

Jan Kościuch

Koncepcja wartości Milтона Rokeacha

Studia Philosophiae Christianae 19/1, 83-96

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

JAN KOŚCIUCH

KONCEPCJA WARTOŚCI MILTONA ROKEACHA

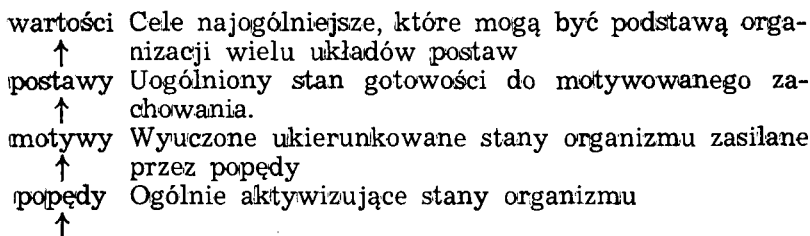
Koncepcja wartości Miltona Rokeacha ma swoje źródła w naukach społecznych. Na tym gruncie problematyka wartości łączy się zwykle z problematyką postaw. Ten ostatni termin rozpowszechnili kilkadziesiąt lat temu W. J. Thomas i F. Znaniecki, definiując postawę jako „połączenie procesów intelektualnych, emocjonalnych i wolicjonalnych” (Znaniecki 1971, s. 412), rozpowszechnili, bo pojęcie to znał już Spencer, a Znaniecki (1971, s. 412) mówi o jego występowaniu na przełomie XIX i XX wieku. Dokładniej przez postawę rozumieli oni „proces indywidualnej świadomości, która urabia rzeczywistość lub możliwą działalność jednostki w świecie społecznym” (Thomas, Znaniecki 1976, s. 54). Pojęcie postawy będące „jednym z centralnych pojęć teoretycznych nauk o społecznym zachowaniu” — jak powiada Stefan Nowak (1973, s. 7) — w sposób bezpośredni łączy się z pojęciem wartości. „Jeżeli postawy należy określać w odniesieniu do wartości danej zbiorowości — mówi Znaniecki (1971, s. 413) — to znaczenie owych wartości dla uczestników zbiorowości trzeba ustalić, badając ich postawy. Zmiany kulturowe i zmiany psychologiczne należy wyjaśniać przyczynową współzależnością wartości i postaw”.

Rozpowszechnianiu pojęcia postawy nie towarzyszyła jednoznaczność w jego pojmowaniu i interpretacji (por. Nowak 1973). Wśród wielu rozumień owego pojęcia na uwagę zasługuje orientacja strukturalna, w której akcentuje się fakt, iż postawa nie jest monolityczną predyspozycją, lecz tworem o złożonej strukturze. Orientacja ta „została w pewien sposób zinstytucjonalizowana przez fakt, iż w taki właśnie sposób zdefiniował postawę M. Rokeach w swoim artykule w *International Encyclopaedia of Social Science*” (por. Nowak 1973, s. 21). Rokeach zdefiniował tam postawę jako „względnie trwałą organizację przekonań (beliefs) dotyczących pewnego przedmiotu lub sytuacji, predysponującą nas do reagowania na nie w określony sposób” (cyt. za Nowakiem 1973, s. 22). Mówiąc o „względ-

nie trwałej organizacji” Rokeach sygnalizuje złożoność przekonań. Wyróżnia w nich trzy składniki: poznawczy, afektywny i emocjonalny.

Rodzi się zatem pytanie: Czy istnieje pojęcie nadrzędne względem postaw.

Newcomb, Turner i Converse (1970, s. 66) uważają iż „wartości mogą być traktowane jako szczególna formuła postawy”, lecz jednocześnie termin ten może być użyty „na określenie wspólnych obiektów takich nadrzędnych postaw”. A zatem „wartości mogą być rozpatrywane jako ostateczny efekt wielu procesów selekcji i uogólnienia, których wynikiem jest stabilność oraz zorganizowanie indywidualnego zachowania” (Newcomb i in. 1970, s. 66). Relacje między wartościami, postawami i popędami ilustruje schemat:



(Newcomb i in. 1970, s. 66).

Punkt wyjścia Rokeacha w rozważaniach na temat wartości wydaje się więc zgodny z koncepcjami wiążącymi to pojęcie z innymi, odpowiednio ustrukturalizowanymi pojęciami. Nie znaczy to jednak, że Rokeach nie widzi różnicy między pojęciem wartości a związanymi z nim pojęciami.

W rozdziale „Organizacja i zmiany systemu wartości-postawy” swojej podstawowej — tych zagadnień dotyczącej — pracy *Beliefs, Attitudes and Values* Rokeach zadaje pytanie: „Czy rzeczywiście pojęcie postawy powinno zajmować nadal centralną pozycję, jaką zajęło począwszy od Thomasa i Znanieckiego w socjologii i dzięki pracom Allporta w psychologii” (Rokeach 1968, s. 157). Na pytanie to odpowiada, iż jego zdaniem, pojęcie wartości jest ważniejsze od pojęcia postawy. Uzasadnia ową odpowiedź następująco:

— Pojęcie wartości jest bardziej dynamiczne, ponieważ ma silnie rozbudowane komponenty motywacyjne, poznawcze, emocjonalne i behawioralne.

— Postawy i wartości są na ogół uważane za determinanty

zachowania społecznego, jednak wartości determinują zarówno postawy, jak i zachowania.

— Jednostki dysponują większą ilością postaw niż wartości, stąd pojęcie wartości staje się ekonomiczniejszym narzędziem analitycznym do opisu i wyjaśniania podobieństw między jednostkami, grupami, narodami, kulturami (Rokeach 1968, s. 157—158).

Wreszcie Rokeach stwierdza, że o ile pojęciem „postawa” operuje się głównie na gruncie psychologii i socjologii, o tyle pojęcie „wartość” od dawna jest „w centrum zainteresowania filozofii, pedagogiki, nauk politycznych, ekonomii, antropologii, teologii, jak też psychologii i socjologii” (Rokeach 1968, s. 158), stąd jest ono bardziej uniwersalne.

Granica między pojęciami „wartość” i „postawa” nie jest, jak już wspomniałem, jednoznaczna. Istotne zatem będzie przedstawienie szerszego omówienia tych pojęć na gruncie teorii Rokeacha.

Przez postawę Rokeach rozumie — dla przypomnienia — „organizację różnych przekonań skoncentrowanych na określonym przedmiocie (fizycznym albo społecznym, konkretnym lub abstrakcyjnym), bądź na sytuacji wytwarzającej w konkretnej osobie skłonność do reakcji w pewien preferowany sposób” (Rokeach 1968, s. 159). A zatem postawa jest zbiorem przekonań dotyczących określonego przedmiotu lub sytuacji. Wartość natomiast dotyczy sposobów zachowania i ostatecznych celów życiowych.

W przypadku wartości można wyróżnić kilka cech konstytutywnych:

— dotyczy pożądanego sposobu zachowania lub ostatecznego celu egzystencji,

— orzeka, że określone zachowania lub cele są lepsze personalnie czy też społecznie od zachowań bądź celów alternatywnych,

— zinternalizowana staje się — w sposób świadomy lub nieświadomy — przewodnim kryterium działania, dążeń, postaw wobec przedmiotów bądź sytuacji,

— stanowi kryterium wyjaśniające postawy własne lub innych, albo kryterium oceny moralności swojej lub innych,

— jest wzorem w autowychowaniu i wychowaniu innych (np. dzieci) (Rokeach 1968, s. 159—160),

— wychodzi poza granice przedmiotów i sytuacji, podczas gdy postawy koncentrują się na specyficznych sytuacjach lub przedmiotach,

— liczba wartości u człowieka odpowiada liczbie pożądanых zachowań i celów ostatecznych, podczas gdy liczba postaw jest znacznie większa, gdyż odpowiada liczbie kontaktów z przedmiotami i sytuacjami,

— wartości zajmują bardziej centralną pozycję w organizacji osobowości i systemu poznawczego,

— wartości pełnią funkcje regulujące zachowanie i ukierunkowują system poznawczy (Rokeach 1973, s. 18, oraz tenże 1968; por. Reykowski 1973, Miła 1973),

— wartość jest pojedynczym przekonaniem (w przeciwieństwie do postawy) transcendentalnie kierującym sądami i działaniem (Rokeach 1968, s. 160).

(Analiza wartości zaproponowana przez Rokeacha jest w dużym stopniu zbieżna — jak twierdzi sam Rokeach — z pojęciem tego pojęcia przez C. Kluskhohna, B. Smitha oraz R. Williamsa).

Tak więc wartości i postawy różnią się, i to niekiedy w sposób istotny. Przede wszystkim postawy reprezentują różne przekonania dotyczące zarówno przedmiotów, jak i sytuacji, natomiast wartości dotyczą przekonań pojedynczych, kierują w sposób transcendentny zarówno celami i sądami, jak i działaniem. Wartość jest wzorcem oceniania siebie i innych, wartość to „stałe przekonanie, iż określony sposób postępowania lub ostateczny cel życia jest indywidualnie i społecznie bardziej atrakcyjny niż inne sposoby zachowania się i cele życiowe” (Rokeach 1973, s. 5). Natomiast system wartości to „trwała organizacja przekonań dotyczących preferowanych sposobów postępowania lub ostatecznych celów egzystencjalnych” (Rokeach 1973, s. 5). Wcześniej Rokeach (1968, s. 161) definiował system wartości jako „wyuczoną organizację pewnych reguł wyboru i rozwiązywania konfliktów między dwoma sposobami zachowania lub między dwoma albo więcej celami ostatecznymi i egzystencjalnymi (*end-states of existence*)”. Rokeach w swoich definicjach zarówno wartości, postaw, jak i systemu wartości akcentuje przede wszystkim ich stałość. Jego zdaniem wynika ona z faktu, iż człowiek uczy się konkretnego systemu wartości w izolacji od innych systemów, kieruje się tymi systemami, które zna, których nauczył się w procesie rozwojowym. W procesie uczenia się zwraca się uwagę na to, co jest lepsze, a co gorsze. Z chwilą internalizacji owych systemów wartości zaczynają one funkcjonować na zasadzie niejako „bytów niezależnych”, zaczynają pełnić — w sposób swia-

domy lub nieświadomy — rolę kryteriów postępowania. Nie znaczy to jednak, iż są to prawa do końca określone, absolutne. Podlegają one zmianom w zależności od zaistniałych sytuacji, chociaż wymaga to długiego czasu.

Wartości i postawy w sposób ścisły łączą się z przekonaniem. Rokeach wyróżnia trzy typy przekonania:

1) opisowe lub egzystencjalne (*descriptive or existential beliefs*), które mogą być zarówno prawdziwe, jak i fałszywe,

2) oceniające (*evaluative beliefs*), które dotyczą osądu dobra i zła,

3) nakazowe i zakazowe (*prescriptive or proscriptive beliefs*), w których pewne sposoby działania oceniane są jako pożądane bądź niepożądane (Rokeach 1973, s. 7).

Przekonaniom można przypisać trzy komponenty (warto przy tym zaznaczyć, że komponenty te w odniesieniu do postaw po raz pierwszy opisał Smith (1967), na którego zresztą Rokeach powołuje się wielokrotnie, por. także Mądrzycki 1970, s. 19):

1) poznawczy, ponieważ „wartość jest poznaniem czegoś pożądanego”, a jeśli mówi się, iż ktoś posiada wartość, oznacza to, że ten ktoś zna prawidłowy sposób zachowania lub ostateczny cel życia,

2) afektywny z racji na to, że osoba w stosunku do pewnych zachowań i celów życia przejawia pozytywne bądź negatywne nastawienia emocjonalne,

3) behawioralny, ponieważ wartość jest zmienną interweniującą, prowadzącą przez pobudzenie do działania (Rokeach 1973, s. 7).

Rokeach dzieli wartości na instrumentalne i ostateczne. Wynika to z faktu zróżnicowania między preferowanymi sposobami zachowania a preferowanymi ostatecznymi celami egzystencji, między wartościami reprezentującymi środki i cele. Wartość instrumentalna w tym ujęciu będzie zatem pojedynczym przekonaniem (*single belief*), przyjmującym następującą formę: „wierzę, że taki to a taki sposób zachowania (np. uczciwość, odwaga) jest personalnie i społecznie preferowany we wszystkich sytuacjach i w stosunku do wszystkich przedmiotów” (Rokeach 1968, s. 160). Natomiast wartości ostateczne przyjmują formę twierdzenia: „wierzę, że taki to a taki cel ostateczny egzystencji (np. zbawienie, pokój na świecie) personalnie lub społecznie wart jest walki” (Rokeach 1968, s. 160).

Wśród wartości instrumentalnych Rokeach (1973, s. 7—8) wyróżnia wartości moralne (*moral*) oraz kompetencyjne (*competence*); natomiast wśród wartości ostatecznych: osobiste (*per-*

sonal) i społeczne (*social*). Wartości moralne dotyczą konkretnych zachowań, a nie ostatecznych celów życia, stąd najczęściej koncentrują się na stosunkach interpersonalnych i dotyczą np. uczciwości, miłości i wrażliwości, grzeczności, czystości, opiekuńczości, wyrzutów sumienia itp. Natomiast wartości kompetencyjne (twórcza wyobraźnia, zdolność, ambicja, intelektualna itp.) mają charakter bardziej osobisty niż społeczny i dotyczą z reguły samoaktualizacji, mają odniesienia raczej do poczucia kompromitacji niż do poczucia winy. Z kolei jeśli chodzi o wartości ostateczne, mogą się one koncentrować na jednostce (*self-centred*) i wtedy mają charakter intrapersonalny (np. zbawienie, życie ekscytujące, harmonia wewnętrzna) lub społeczeństwie (*society-centred*) i wtedy mają charakter interpersonalny (np. pokój na świecie, równość i braterstwo ludzi). Oczywiście w tym kontekście wydaje się stwierdzenie, że dominacja określonych wartości społecznych prowadzi do preferowania innych wartości społecznych, przy jednoczesnym deprecjonowaniu wartości indywidualnych i odwrotnie.

Między wartościami ostatecznymi i instrumentalnymi, jak również między osobistymi i społecznymi oraz moralnymi i kompetencyjnymi mogą zachodzić różne relacje. W niektórych okolicznościach człowiek nie może zachować się zgodnie ze wszystkimi akceptowanymi przez siebie wartościami. Dla przykładu, choć sytuacji takich może być nieskończenie wiele, nie można być jednocześnie współczującym i obiektywnym, patriotycznym i zgodnym z prawdą, odważnym i uprzejmym, posłusznym i odpowiedzialnym, dążącym do szacunku dla siebie przy jednoczesnym zabieganiu o uznanie społeczne. W niektórych przypadkach staje się przed krańcowymi wyborami: zbawienie czy wygoda życia, samorealizacja czy prestiż, harmonia wewnętrzna czy życie ekscytujące. I w tych przypadkach pojęcie wartości przestaje wystarczać, ponieważ o ile jedna wartość może być pożądana, o tyle druga może być pożądana bardziej. Rodzi się zatem konieczność organizacji owych wartości w pewien ogólny system, system hierarchiczny, pozwalający na funkcjonowanie w warunkach konfliktu wartości. Nie znaczy to wcale, że jest to sprawa prosta. Często należy wybierać między kilkoma wartościami. Rokeach (1968, s. 161) powiada, iż „indywidualny system wartości jest wyuczoną organizacją reguł wyboru i rozwiązywania konfliktów”. Pisałem o tym wcześniej. W definicji tej deklaruje się jako zwolennik teorii uczenia się, co nie zawsze — jak się zdaje — ma swoje uzasadnienia, bowiem prócz uczenia się istnieją jesz-

cze inne uwarunkowania. I tak przykładowo istnieją popędy, wśród których np. Jung wyróżnia „przede wszystkim właściwe tylko człowiekowi czynniki popędowe, właściwą psychice potrzebę duchową i religijną” (Jacobi 1968, s. 84), która „nie wywodzi się z żadnego innego popędu, a jest swego rodzaju swoistą siłą napędową” (Jung 1948, s. 103). Istnieją również potrzeby, niekoniecznie wyuczone itp. Wydaje się, iż jest to pewna słabość teorii, choć Rokeach zdaje się dostrzegać te problemy. I tak w pracy *The Nature of Human Values* (1973) mówi, iż „wartości są specyficznie ludzkie, ponieważ są poznawczą reprezentacją i transformacją potrzeb nie tylko indywidualnych, lecz także związane są z wymogami społecznymi i instytucjonalnymi” (s. 19). A zatem, gdy się mówi o swoich wartościach, daje się wyraz swoim potrzebom (warto to porównać z koncepcjami Masłowa). Rokeach uważa, że potrzeby pod wpływem środowiska społecznego przekształcają się w wartości: potrzeba seksualna w wartość miłości, potrzeba uległości w wartość posłuszeństwa, potrzebna agresji w wartość ambicji itp. Prowadząc wspólnie z Bormanem badania na ten temat (na grupie 74 studentów) otrzymał jednak wyniki niezbyt zadowalające. I tak np. potrzeba osiągnięć najwyższej korelowała z wartościami instrumentalnymi „niezależność” (0,35) i „intelektualizm” (0,25), a najniższej z posłuszeństwem (—0,35) i grzecznością (—0,25). Zależności owe Rokeach interpretuje następująco: człowiek posiadający wysoką potrzebę osiągnięć nie bardzo zdaje sobie sprawę z tego, że posiada wartości związane z osiągnianiem, a bardziej jest skłonny do głoszenia przekonania, iż ważne są dla niego wartości „niezależność” i „intelektualizm”, przy jednoczesnym lekceważeniu wartości „grzeczność” i „posłuszeństwo”.

Duża ilość wartości stwarza, w sensie teoretycznym, możliwości powstawania względnie dużej ilości hierarchicznych kombinacji, a więc i systemów wartości. Zdaniem Rokeacha liczbę tę ograniczają presje społeczne, religijne, polityczne, kulturowe, stratyfikacja społeczna, wykształcenie, płeć itp., stąd w praktyce społecznej spotykamy się raczej z ograniczoną ilością owych systemów. W kontekście tym znaczenia nabiera sprawa organizacji systemów wartości-postawy.

U dorosłego człowieka można stwierdzić występowanie tysięcy postaw, kilkudziesięciu wartości instrumentalnych oraz stosunkowo niewielu wartości ostatecznych — powiada Rokeach (1968, s. 162). Fakt ów implikuje istnienie hierarchicznie uporządkowanych systemów wartości i postaw, które wiążą

funkcjonalnie (determinując zachowania) postawy z wartościami. Warto przy tym zaznaczyć, iż pogląd ten nie jest odosobniony. I tak np. Reykowski (1973), poowalując się na bogatą literaturę, stwierdza, że istniejące „pojęcia centralne, reprezentujące głównie wartości” są ośrodkami integrującymi, „które posiadają rolę zwierzchnią, koordynującą w stosunku do pozostałych struktur”.

Jako pierwsi na powiązanie funkcjonalne i znaczeniowe postaw i wartości zwrócili uwagę — jak stwierdza Rokeach — Woodruff i DiVesta. W oparciu o własne badania stwierdzili oni, iż wartości odgrywają bardzo ważną rolę w determinowaniu postaw, a postawy w określaniu zachowań (Woodruff, DiVesta 1948). Jak widać stwierdzenia te są dość ogólne w porównaniu z koncepcją Rokeacha, który uważa, iż w systemie wartości-postawy można wyróżnić co najmniej cztery podsystemy z racji na ich organizację i zmiany. *Primo*: „wiele przekonań może tworzyć, na skutek ich organizacji, jedną postawę odnoszącą się do określonej sytuacji bądź przedmiotu; *secundo*: „dwie lub więcej postaw mogą tworzyć zorganizowany, większy system, np. ideologii religijnej czy politycznej”; *tertio* i *quarto*: „dwie lub więcej wartości mogą tworzyć zorganizowany system wartości instrumentalnych bądź ostatecznych” (Rokeach 1968, s. 162—163). Uzupełniając to mówi o trzech rodzajach poznania lub przekonań, które wywierają nacisk na system wartości-postawy warunkując jego rozwój i zmiany. Są to:

— procesy poznawcze dotyczące także własnego zachowania się, stąd człowiek ma świadomość tego, co robi,

— człowiek zna postawy, wartości, motywy i zachowania innych osób,

— poznanie dotyczy także obiektów fizycznych (Rokeach 1968, s. 163).

Wynika z tego, iż procesy poznawcze dotyczące całej rzeczywistości mogą być konfrontowane przez konkretną osobę z jej systemem wartości-postawy, co daje możliwość stwierdzenia większej lub mniejszej zgodności bądź niezgodności implikowanej przez owo porównanie. Pora zatem zająć się relacjami między wartościami, postawami a zachowaniem.

Rokeach uważa, że zachowanie się wobec jakiegoś przedmiotu jest zawsze funkcją co najmniej dwu postaw. Nazywa to „dwustopniową teorią postaw i zachowań”. Dwustopniowość owa dotyczy:

- 1) zachowań wobec przedmiotu (Ao),

2) zachowań wobec sytuacji (As).

Zarówno Ao jak i As współdziałają ze sobą.

Teorię tę można wykorzystać do ustalenia związków między wartościami a postawami oraz do określenia roli wartości i postaw w kształtowaniu się zachowania społecznego. Jeżeli każde zachowanie społeczne aktywizuje dwie postawy (Ao i As), to z kolei każda z owych postaw aktywizuje podsystem wartości instrumentalnych i ostatecznych, ponieważ w sposób funkcjonalny jest z nim związana.

W teorii Rokeacha występują dwa poziomy zgodności zachowań z wartościami i postawami: 1) zgodność z samym sobą (samocena) oraz 2) zgodność z logiką i rzeczywistością (w terminach nagroda-kara omawia to A. Malewski, 1962, 1964). W dążeniu do obu typów zgodności, zgodność z samym sobą jest ważniejsza niż zgodność z logiką i rzeczywistością (Rokeach 1968, s. 164). Żeby wypracować teorię organizacji i zmian w ramach systemów wartości-postawy, trzeba sięgnąć do teorii dysonansu indukcyjnego i redukcyjnego (należy przy tym odwołać się głównie do teorii dysonansu poznawczego L. Festingera (1957) oraz Osgooda i Tannenbauma (1955) wywodzących się z tradycji psychologii postaci, a głównie z teorii K. Lewina (1951).

System wartości-postawy jest dynamiczny, rozwija się i może się zmieniać. Daje to możliwość powstania w ramach systemów i podsystemów sprzeczności. Jeżeli sporządziłoby się matrycę możliwych relacji, otrzyma się ich przynajmniej 28. Mogą one być doświadczane jako niezgodne znaczeniowo. Oto owa matryca:

Organizacja poznania	A	B	C	D	E	F	G
A postawa	X	x	x	x	x	x	x
B system postaw		X	x	x	x	x	x
C system wartości instrumentalnych			X	x	x	x	x
D system wartości ostatecznych				X	x	x	x
E świadomość własnego zachowania					X	x	x
F wiedza o postawach, wartościach, motywach i zachowaniach osób znaczących						X	x
G wiedza o zachowaniu się obiektów niespołecznych							X

(Rokeach 1968, s. 165).

Z matrycy tej wynika, że typ AA mówi o niezgodności między dwoma lub więcej przekonaniem w ramach pojedynczej organizacji postawy, typ BB o niezgodności między postawami w ramach systemu postaw, typ CC o niezgodności

między wartościami instrumentalnymi w obrębie instrumentalnego systemu wartości itp. Typ CD mówi o niezgodności między wartościami instrumentalnymi a ostatecznymi (np. gdy osoba uświadamia sobie, iż wysoko ceni zbawienie, a nisko zdolność przebaczenia). Typ AC mówi o niezgodności między wartościami instrumentalnymi a postawami itp. Biorąc pod uwagę powyższą matrycę można stwierdzić, że o ile Osgood zajmował się niezgodnościami typu BB (pomiędzy postawami w systemie postaw), a Festinger typem AE (pomiędzy postawami a świadomością własnego zachowania), o tyle Rokeach usiłuje poddać badaniom wszystkie typy niezgodności. Proponuje przy tym trzy główne metody wykrywania owych niezgodności:

1) Człowiek może być nakłoniony do zachowania niezgodnego z jego postawami oraz wartościami.

2) Jednostka może uzyskać nowe informacje od osoby znaczącej, niezgodne z informacjami zawartymi w obrębie jej systemu wartości-postawy.

3) W każdym systemie wartości-postawy istnieją już wcześniej wewnętrzne sprzeczności, z których osoba nie zdaje sobie sprawy (najczęściej na skutek obrony ego, konformizmu, ograniczeń intelektualnych lub bezkrytycznej internalizacji sprzecznych wartości i postaw preferowanych przez grupę). Uświadomienie człowiekowi takich sprzeczności może stosunkowo łatwo doprowadzić do korekt, stąd ma to duże znaczenie w procesie wychowawczym i w reedukacji (Rokeach 1968, s. 167—168).

Rokeach, zgodnie z innymi socjologicznymi koncepcjami wartości — że wspomnę o C. Kluckhohnie czy też T. Parsonsie, który wartość uważa za „konceptualizację pragnień” — traktuje je jako „standardy kierujące ludzką aktywnością”, a systemy wartości jako ogólne organizacje, w ramach których rozwiązywane są konflikty i podejmowane decyzje (Rokeach 1973, s. 12). W systemie wartości i postaw elementem centralnym jest dla niego „ja”, które jest czynnikiem aktywnym, determinującym indywidualne postępowanie. System ten motywuje i aktywizuje, a jednocześnie może się zmieniać. Wartości jako standardy pełnią swą rolę w różny sposób:

— prowadzą do zajmowania określonej pozycji w społeczeństwie (pełnienia określonych ról społecznych — jakby powiedział to Parsons),

— od nich uzależnione są preferencje określonych ideologii religijnych i politycznych,

— wpływają na oceny i sądy, mówiące o zaletach i wadach zarówno swoich, jak i innych,

— informują o akceptacji bądź negacji określonych przekonań, postaw i wartości innych ludzi i decydują, czy warto je zmieniać,

— poprzez mechanizmy racjonalizacji bronią poczucia własnej wartości (Rokeach 1973, s. 13).

Z badań (por. Rokeach, McLellan 1972) wynika, że funkcjonowanie człowieka zmienia się w sposób trwalszy dopiero wtedy, gdy zmieniają się wartości, a nie postawy. Zmiany te są tym znaczniejsze, im bardziej centralne wartości (bliższe indywidualnego „ja”) uległy modyfikacji.

Jeśli chodzi o systemy wartości, to z racji na funkcjonalne i poznawcze powiązanie ze sobą systemów wartości instrumentalnych i ostatecznych przy jednoczesnym powiązaniu owych systemów z wieloma postawami dotyczącymi obiektów (Ao) i sytuacji (As), konkretne przedmioty i sytuacje nie muszą aktywizować całych systemów, a tylko pewne wartości, co może prowadzić do konfliktu wartości. I tak np. można wskazać na sytuacje powodujące konflikty między wartościami: niezależność — posłuszeństwo, zbawienie — wygoda życia itp. Jest tu aktywizowany nie cały system, a jego odcinek. Jednak organizacja systemu jest taka, że elementy mniej centralne (mniej zbliżone do „ja”, czyli systemu wartości autentycznych, jak to nazywa Rokeach) mają mniejszy wpływ na wybór działania, a co za tym idzie na zmiany struktury jako całości. Warto także dodać, iż system wartości pozwala w niektórych sytuacjach na istnienie postaw sprzecznych z wartościami, np. rasista może lubić konkretnego Murzyna.

System wartości wpływa na motywację. Wartości instrumentalne motywowane są celami ostatecznymi. Faworyzuje się te zachowania, które pozwalają na osiągnięcie celów ostatecznych. Z kolei wartości ostateczne, reprezentujące element centralny, jakim jest „ja” z jego ogólnymi cechami osobowości, wyrastają niejako ponad biologicznie ważne cele (Rokeach 1973, s. 14).

Wartości w niektórych przypadkach pełnią funkcje przystosowawcze. Przykładowo: wartości instrumentalne, takie jak posłuszeństwo, grzesność, samokontrola, mogą mieć charakter utylitarny, prowadząc do osiągnięcia pewnych wartości ostatecznych, np. komfortu życiowego, uznania społecznego itp. Pośrednio przystosowawcze wartości, np. odpowiedzialność, może służyć wartości ostatecznej, jaką jest harmonia wewnętrz-

na. Należy przy tym odróżnić wartości od norm społecznych. Rokeach powiada, że o ile wartości mogą odnosić się zarówno do zachowań, jak i ostatecznych celów życiowych, o tyle normy zawsze odnoszą się do sposobów zachowań. Poza tym wartości wykraczają poza specyficzne sytuacje, natomiast normy są do tych sytuacji przypisane. I może najważniejsze: wartości są czymś osobistym, wewnętrznym, a normy są zewnętrzne i powszechne. (Ciekawe byłoby porównanie tych stwierdzeń z koncepcją typów adaptacji i grup odniesienia R. K. Merton (1965), por. także J. Sowa (1962). Niemniej Rokeach twierdzi dalej, iż wartości są efektem kulturowego, społecznego i osobistego doświadczenia i z chwilą ich internalizacji stają się strukturami osobowości, determinującymi zachowania (1973, s. 23—24), czym ponownie wprowadza pewne zamieszanie, stąd bardziej klarowne w tej sprawie wydaje się stanowisko Merton.

Jak widać z powyższego szkicu, Rokeach tworząc swoją teorię (opartą zresztą na badaniach empirycznych) czerpał z różnych źródeł, z których najważniejszym wydają się być koncepcje poznawcze. Warto więc na koniec odwołać się do rozważań polskiego badacza procesów poznawczych J. Kozielleckiego. Powiada on, że koncepcje poznawcze „są próbą wyjaśnienia poza alternatywę: behawioryzm czy psychodynamika” a „psychologia jest w gruncie rzeczy nauką o tym, jak ludzie postępują, aby osiągnąć określone wartości”. Konkluzją tych stwierdzeń jest teza: „Jeśli jednak chcemy rzeczywiście opisać człowieka jako układ poznawczy, musimy empirycznie badać jego system wartości; system ten jest bowiem jednym z głównych regulatorów czynności ludzkich” (Koziellecki 1976, s. 228).

Wydaje się, iż postulat ten podpisałby bez zastrzeżeń Milton Rokeach — empiryk i teoretyk.

LITERATURA CYTOWANA

- Festinger L., *A Theory of Cognitive Dissonance*, Row Peterson, Illinois 1957.
- Jacobi J., *Psychologia C. G. Junga*, Warszawa 1968.
- Jung C. G., *Ueber psychische Energetik und das Wesen der Traeme*, Rascher, Zuerich 1948.
- Kluckhohn C., *Values and Values-Orientations in the Theory of Action*, W: Parsons T., Shils E. (eds.), *Toward a General Theory of Action*, Cambridge 1962.
- Koziellecki J., *Koncepcje psychologiczne człowieka*, Warszawa 1976.
- Lewin K., *Field Theory in Social Science*, Harper, New York 1951.

- Malewski A., *Pozytywny i negatywny obraz samego siebie a proces podejmowania decyzji*, „*Studia Socjologiczne*” 2 (1962) 57—71.
- Malewski A., *O zastosowaniu teorii zachowania*, Warszawa 1964.
- Maslow A. H., *Teoria hierarchii potrzeb*, W: Reykowski J. (red.), *Problemy osobowości i motywacji w psychologii amerykańskiej*, Warszawa 1964.
- Maslow A. H., *Motivation and Personality*, Harper and Row, New York 1970.
- Mądrzycki T., *Psychologiczne problemy kształtowania się postaw*, Warszawa 1970.
- Merton R. K., *Social Theory and Social Structure*, MacMillan Company, New York 1965.
- Mika S., *Uwagi o „internalizacji” postaw*, W. S. Nowak (red.), *Teorie postaw*, Warszawa 1973.
- Newcomb T. M., Turner R. H., Converse P. E., *Psychologia społeczna*, Warszawa 1970.
- Nowak S., *Pojęcie postawy w teoriach i stosowanych badaniach społecznych*, W: S. Nowak (red.), *Teorie postaw*, Warszawa 1973.
- Osgood C. E., Tannenbaum P., *The principle of congruity in the predication of attitude change*, „*Psychol. Rev.*” 62 (1955) 42—55.
- Parsons T., *Struktura społeczna a osobowość*, Warszawa 1969.
- Reykowski J., *Postawy a osobowość*, W: S. Nowak (red.), *Teorie postaw*, Warszawa 1973.
- Rokeach M., *Beliefs, Attitudes and Values*, Jossey-Bass Inc., San Francisco 1968.
- Rokeach M., *The Nature of Human Values*, The Free Press. A Division of Macmillan Publishing Co., Inc., New York-London 1973.
- Rokeach M., McLellan D. D., *Feedback of information about the values and attitudes of self and alters as determinants of log-terms cognitive and behavioral change*, „*J. of Applied Social Psychol.*” 2 (1972) 236—257.
- Smith M. B., *The Personal Setting of Public Opinions: a Study of Attitudes toward Russia*, W: M. Fishbein (ed.), *Readings in Attitude Theory and Measurement*, New York 1967.
- Sowa J., *Teorie grup odniesienia*, „*Studia Socjologiczne*” 4 (1962) 41—69.
- Thomas W. J., Znaniński F., *Chtop polski w Europie i Ameryce*, Warszawa 1976.
- Znaniński F., *Nauki o kulturze*, Warszawa 1971.

MILTON ROKEACH'S THEORY OF VALUES

Summary

This article is an attempt to discuss the main theses of M. Rokeach's theory of values. He connects the notion of values with the notion of attitudes. In his opinion, the role played by values is higher as they are more central, more dynamic, more economical and more significant for organization of personality and change within value-attitude systems. An attitude is an organization of several beliefs focused on a specific object or situation, predisposing one to respond

in some preferential manner. Values, on the other hand, have to do with modes of conduct and end-states of existence.

This conception of value is highly compatible with other sociologic conceptions and mainly to the theories developed by C. Kluckhohn, B. Smith and R. Williams. Yet his conception is much more developed and backed up by a series of detail studies concerning relations existing among values, attitudes and behaviour.